

Sygn. akt II Ka 99/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Krośnie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Trojanowski

Sędziowie: SSO Artur Lipiński

SSO Janusz Szarek /spraw./

Protokolant: sekr. sądowy Renata Walczak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Krośnie - **Beaty Piotrowicz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 maja 2015 roku

sprawy **Ł. D. (1) i P. P. (1)**

oskarżonych o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 6 lutego 2015 roku,
sygn. akt II K 657/13

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

II. zasądza od oskarżonych Ł. D. (1) i P. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, w tym opłaty za II instancję w kwotach po 180 zł /sto osiemdziesiąt złotych/ od każdego z nich,

III. zasądza od oskarżonych Ł. D. (1) i P. P. (1) solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. B. (1) kwotę 420 zł /czteryście dwadzieścia złotych/, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Krośnie wniósł do właściwego miejscowo Sądu akt oskarżenia, w który zarzucił Ł. D. (1) oraz to, iż w dniu 23 grudnia 2012 roku około godziny 1.50 na ul. (...) w K. (woj. (...)), działając wspólnie i w porozumieniu z P. P. (1) brał udział w pobiciu M. B. (1), czym naraził go na niebezpieczeństwo utraty życia albo skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. w ten sposób, że zadając uderzenia pięścią spowodował u pokrzywdzonego powstanie obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego lewego, zasinienia powieki dolnej oka prawego, otarcia skóry okolicy skroniowej lewej, otarcia skóry przedramienia okolicy łokcia prawego i lewego, częściowego uszkodzenia zębów dwójka górna lewa i jedyńka górna lewa przy czym obrażenia te spowodowały u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój jego zdrowia na okres poniżej dni 7 w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. tj. przestępstwo z art. 158 § 1 k.k.

Natomiast P. P. (1) zarzucił to, iż w dniu 23 grudnia 2012 roku około godziny 1.50 na ul. (...) w K. (woj. (...)), działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. D. (1) brał udział w pobiciu M. B. (1), czym naraził go na niebezpieczeństwo utraty życia

albo skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. w ten sposób, że zadając uderzenia pięścią spowodował u pokrzywdzonego powstanie obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego lewego, zasinienia powieki dolnej oka prawego, otarcia skóry okolicy skroniowej lewej, otarcia skóry przedramienia okolicy łokcia prawego i lewego, częściowego uszkodzenia zębów dwójka górna lewa i jedynka górna lewa przy czym obrażenia te spowodowały u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój jego zdrowia na okres poniżej dni 7 w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. tj. przestępstwo z art. 158 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2015r., sygn. akt II K 657/13 Sąd Rejonowy w Krośnie uznał oskarżonych Ł. D. (1) i P. P. (1) za winnych tego, że w dniu 23 grudnia 2012 roku około godziny 1.30 na ul. (...) w K., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami brali udział w pobiciu M. B. (1) w ten sposób, że zadając uderzenia w głowę spowodowali jego upadek, a następnie kopali go i bili powodując powstanie obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego lewego, zasinienia powieki dolnej oka prawego, otarcia skóry okolicy skroniowej lewej, otarcia skóry przedramienia okolicy łokcia prawego i lewego, częściowego uszkodzenia zębów (dwójka górna lewa i jedynka górna lewa), uszkodzenia łąkotki przysrodkowej lewego kolana, a obrażenia te spowodowały u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój jego zdrowia na okres powyżej dni 7 w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. tj. przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i za to na mocy art. 158 § 1 k.k. skazał ich na kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności, których wykonanie zawiesił warunkowo na okres 2 lat próby.

Na mocy art. 46 § 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonych Ł. D. (1) i P. P. (1) nawiązkę w wysokości po 1.500 złotych na rzecz pokrzywdzonego M. B. (1), a nadto zasądził od oskarżonych Ł. D. (1) i P. P. (1) koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie po 180 złotych na rzecz Skarbu Państwa. Dodatkowo Sąd zasądził od oskarżonych solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. B. (1) kwotę 1080 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonych, zarzucając:

I. błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mające istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd, iż:

- oskarżeni Ł. D. (1) i P. P. (1) dopuścili się czynu opisanego w pkt I zaskarżonego wyroku.

- pokrzywdzony na skutek zdarzenia z 22 grudnia 2012r., doznał obrażeń powyżej siedmiu dni trwających.

2. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wszelkich występujących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonych,

b) art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez ustalenie stanu faktycznego przeprowadzając ocenę dowodów w sposób dowolny z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego,

c) art. 173 § 1 k.p.k. w zw. z § 5 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2.06.2003r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzania okazania z dnia 28.02.2013r.

d) art. 393 § 1 k.p.k. w zw. z art. 150 § 1 k.p.k. poprzez oparcie ustaleń faktycznych na błędnie przeprowadzonych czynnościach okazania w dniu 23.05.2013r.

e) art. 170 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonych o wezwanie na rozprawę osób, które brały udział w okazaniu, z uwagi, zdaniem Sądu, na jego „nieprzydatność w sprawie”,

f) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niedostateczne uzasadnienie z jakiego powodu Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka D. G. (1), jako dowodowi przeciwnemu w rozumieniu tegoż przepisu.

Obrońca wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, względnie o
2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych od zarzucanych im czynów.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonych na uwzględnienie nie zasługuje zarówno w zakresie zarzutów odwoławczych jak i wniosków odwoławczych, stąd zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może sprowadzać się jednak do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi

w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (vide: SN I KR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58).

Sama tylko możliwość przeciwstawienia ustaleniom dokonanym w zaskarżonym wyroku odmiennego poglądu uzasadnionego odpowiednio dobranym materiałem dowodowym nie świadczy, że dokonując tych ustaleń sąd popełnił błąd. Dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych niezbędne jest wykazanie nie tylko wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd, ale i wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd (wyrok S.A. w Krakowie z dnia 8 czerwca 2004 r. II Aka. 112/04, KZS 2004/7-8/60).

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy w Krośnie przeprowadził postępowanie dowodowe dokładnie

i starannie, dążąc do wyjaśnienia wszelkich okoliczności decydujących o odpowiedzialności karnej oskarżonych. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku szczegółowo obrazuje tok rozumowania Sądu, któremu nie sposób zarzucić obrazy logicznego rozumowania, zasad wiedzy czy zdroworozsądkowego doświadczenia życiowego. Odpowiada ono na pytanie, które dowody są wiarygodne i dlaczego, a które nie są i z jakiego powodu.

Słusznie Sąd I instancji dokonał na podstawie zebranych dowodów ustaleń faktycznych (k. 271-272), z których wynika, że sprawcami pobicia pokrzywdzonego M. B. (1) są oskarżeni Ł. D. (1) i P. P. (1) wraz z innymi nieustalonymi osobami. Ustalenia faktyczne wynikały przede wszystkim z zeznań pokrzywdzonego M. B. (1) i jego kolegi R. G. (1) oraz zeznań świadka M. K. (1) (k. 272). Słusznie podkreśla to Sąd orzekający, że decydujące znaczenie w sprawie miały zeznania samego pokrzywdzonego, który w sposób zdecydowany i przekonujący oświadczył, iż sprawcami pobicia go byli m. in. obaj oskarżeni, szczegółowo podając jaka była przy tym rola każdego z oskarżonych, których rysopisy oraz ubiór zapamiętał. Ponadto już na początku postępowania konsekwentnie podawał on, że nie znał sprawców, ale byłby ich w stanie rozpoznać, a także jako osobę, która jako pierwsza zaczęła go bić podawał oskarżonego Ł. D. (1), natomiast oskarżonego P. P. (1) wskazuje jako tego, który zaczął mu zadawać uderzenia z innymi nieustalonymi osobami po pierwszym z oskarżonych.

Tego rodzaju ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd orzekający znajdują uzasadnienie w potwierdzających zeznania pokrzywdzonego (k. 2-3, 108-110, 127, 180) – zeznaniach R. G. (1) (k. 12-13, 118). Obrońca oskarżonego zdaje się w ogóle nie dostrzegać, że w sposób całkowicie zbieżny

z zeznaniami pokrzywdzonego i R. G. (1) przebieg tego zdarzenia podaje świadek M. K. (1) (k. 206-207, 253-254), który obserwował zdarzenie z okna mieszkania jego matki. Wyraźnie mówi on o 5 – 6 osobach bijących pokrzywdzonego, z których następnie kilka osób później ucieka, a przy pokrzywdzonym pozostaje 2 -3 osoby. W tym

czasie nikt inny nie podchodził do leżącego M. B. (1), stąd nie można dać wiary zeznaniom D. G., że podeszli oni do pokrzywdzonego już po pobiciu i tylko po to, żeby udzielić mu pomocy. Słusznie przyjmuje Sąd Rejonowy, że oskarżeni i D. G. bojąc się konsekwencji jakie mogło mieć pobicie przez nich pokrzywdzonego i widząc, że krwawi on mocno i nie rusza się zawiadomili Pogotowie Ratunkowe, zaś na miejscu zdarzenia pozostali nie chcąc pozostawiać w takim stanie pokrzywdzonego. Zrobili to jednak po długim czasie, co Sąd I instancji dostrzega, a co wynika z porównania zgłoszenia konieczności przyjazdu karetki pogotowia i zawiadomienia Policji przez M. K. (1). Zresztą nie mieli oni świadomości, że zawiadomiona została także Policja przez M. K. (1) obserwującego cały czas zdarzenie, stąd nie uciekali z miejsca zdarzenia. Interwenującym policjantom D. G. wręcz oświadczył, że nie widzieli oni zajścia, a pokrzywdzonemu leżącemu na ulicy jedynie udzielili pomocy (k. 220 notatnik policjanta G. Marcia). W tym układzie procesowym kiedy Sąd nie dał wiary oskarżonym i D. G., słusznie nie dał wiary także zeznaniom świadka D. G. (1), twierdzącej raz, iż syn z kolegami był przy pokrzywdzonym jak ich zobaczyła (k. 22), żeby następnie stwierdzić w toku rozprawy, że widziała syna

z kolegami jak był między klatką a miejscem gdzie leżał pokrzywdzony (k. 117-118). Tego rodzaju zeznania są konsekwencją ustalonej przez oskarżonych i D. G. linią obrony, w sytuacji gdy nie wiedzieli oni, że zdarzenie obserwował M. K. (1), co zostało ustalone dopiero w końcowej części postępowania i właściwie stało się to dzięki aktywności Sądu dążącego do wyjaśnienia okoliczności sprawy i wznawiającego w tym celu przewód sądowy (k. 211).

W tym miejscu podkreślić także należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku w rzeczywistości nie został bliżej rozwinięty w uzasadnieniu apelacji obrońcy oskarżonych, zaś obrońca przede wszystkim koncentrował się na powoływaniu zarzutów natury procesowej.

W tym miejscu należy jeszcze dodać, że nie sposób zgodzić się

z zarzutem apelacji, że błędnie przyjęto w wyroku, że pokrzywdzony odniósł

w zdarzeniu obrażenia naruszające czynności jego ciała i powodujące rozstrój jego zdrowia na okres powyżej 7 dni trwający. Sąd szczegółowo rozprawia się

z tą kwestią w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 277-278) i te ustalenia faktyczne – podobnie jak poprzednio omówione dotyczące sprawstwa oskarżonych – Sąd Odwoławczy w całości podtrzymuje uznając je za swoje.

M. B. (1) doznał również w wyniku pobicia obrażeń kolana lewego, co jednoznacznie wynika nie tylko z jego zeznań, ale przede wszystkim z opinii biegłego ortopedy W. T. (k. 134-136, 150-151). Podobnie świadek R. G. (1) podaje, że już w szpitalu pokrzywdzony skarżył się na ból kolana lewego, co słusznie akcentuje Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 118). Pokrzywdzony podał, iż dolegliwości kolana lewego zaczął odczuwać po zdarzeniu, lecz bardziej skoncentrowany i przejęty był wówczas obrażeniami głowy i zębów. Natomiast biegły wytłumaczył w swej opinii w sposób logiczny, że uraz musiał stopniowo narastać i powstał on

związku ze zdarzeniem będącym przedmiotem rozpoznania w tej sprawie, podał przy tym mechanizm powstania takiego obrażenia po urazie skrętnym. Uszkodzenie łąkotki stanowi naruszenie narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni trwający, stąd ustalenia Sądu wyrokującego w tym zakresie są słuszne i trafne oraz zostały one w sposób zgodny z zasadami wiedzy, logiki

i doświadczenia życiowego rozważone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 278). Poza tym zarzuty o tym, że pokrzywdzony miał wcześniej uraz kolana nie mogą się ostać, gdyż miał on uraz kolana prawego, a nie lewego, stąd jest to tylko kolejny chybiony zarzut powołany w celu zdyskredytowania wiarygodnych zeznań pokrzywdzonego M. B. (1) w omawianym zakresie (k. 127).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy w sposób rzetelny, bezstronny

i drobiazgowy ocenił zebrane w sprawie dowody w omawianym zakresie, zestawiając je ze sobą, a ocena ta nie zawiera żadnych luk logicznych czy faktycznych, zaś sama apelacja sprowadza się tylko do odmiennej oceny dowodów. Dlatego należy stwierdzić, że Sąd I instancji nie dopuścił się błędu

w ustaleniach faktycznych, stąd apelacja obrońcy oskarżonych jest jedynie polemiką ze słusznymi i trafnymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd orzekający.

Odrębną kwestię stanowią zarzuty obraży przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, które w ocenie skarżącego miały wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku.

Podkreślenia w niniejszej sprawie wymaga fakt, że Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób drobiazgowy rozważył praktycznie wszystkie dowody, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i dał temu wyraz w uzasadnieniu wyroku (k. 272-278).

W orzecznictwie podkreśla się, że „przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego m.in. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2),

- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4),

- jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1)” – vide: postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2007 r. III KK 271/06, OSNwSK 2007/1/9.

W ocenie Sądu Odwoławczego w rozpoznawanej sprawie Sąd wyrokujący w I instancji dokonał oceny dowodów z pełnym poszanowaniem zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 kpk, chociaż podkreślić tutaj należy, że z powodu błędów popełnionych w postępowaniu przygotowawczym niektórym dowodom z okazania oskarżonych (k. 62-65) nie można w tym układzie procesowym dać wiary. W tym kontekście zasługują na uwagę zarzuty apelacji, że okazanie oskarżonych świadkowi R. G. (1) nie zostało przeprowadzone zgodnie z art. 393 § 1 i k.p.k. w zw. z art. 150§1 kpk. Z protokołu okazania oskarżonego P. P. (1) świadkowi R. G. (1) (k. 62-63) nie wynika kto tą czynność przeprowadzał, a nadto brak jest podpisu prowadzącego czynność funkcjonariusza Policji. Natomiast z protokołu okazania Ł. D. (1) świadkowi R. G. (1) (k. 64-65) nie wynika kto dokonywał tej czynności. Wobec tych błędów wartość dowodowa tych dwóch okazań jest wątpliwa, w związku z czym ten dowód nie może stanowić podstawy do ustaleń faktycznych.

Nieco inna sytuacja miała miejsce w czasie okazania oskarżonych pokrzywdzonemu M. B. (1) (k. 26-27, 28-29). Obrońca zarzuca, że okazanie to było zbyt sugestywne, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że wraz z oskarżonymi okazywano osoby młodsze od nich, prawdopodobnie uczące się.

Co prawda §5 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2.06.2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzania okazania wskazuje, aby osoby przybrane powinny być w podobnym wieku, powinny mieć podobny wzrost, tuszę, ubiór i inne cechy charakterystyczne, to jak wynika z zeznań S. F. – policjanta dokonującego okazania, pokrzywdzony nie miał wątpliwości co do wskazania oskarżonych wśród osób okazywanych

(k. 179-180). Poza tym policjant ten wskazuje, że osoby te były zbliżone wiekiem i wyglądem i przyznaje, iż byli to uczniowie. Przepisy cytowanego wcześniej rozporządzenia wyłączają jedynie spośród osób okazywanych funkcjonariuszy organu dokonującego tych czynności, stąd z czynności tej uczniowie nie są wyłączeni. Jest to o tyle logiczne, że pokrzywdzony wskazywał na osoby młode jako sprawców pobicia go, zaś pomiędzy oskarżonymi i osobami przybranymi do okazania nie ma aż tak dużej bariery wiekowej zwłaszcza, że pomimo wieku biologicznego można wyglądać na więcej lat niż się ma rzeczywiście i okoliczność ta dotyczy zarówno osób okazywanych jak i oskarżonych.

Pokrzywdzony jednak w obu przypadkach rozpoznał oskarżonych jako sprawców pobicia go, natomiast nie rozpoznał jako sprawcy pobicia D. G. (k. 30), co ma duże znaczenie przy ocenie tego dowodu w sprawie. Zarzut ten dziwi natomiast jeśli weźmie się pod uwagę, że oskarżeni są osobami młodymi. W tej sytuacji słusznie Sąd I instancji oddalił wniosek dowodowy

w zakresie dopuszczenia dowodu z zeznań osób, które były okazywane w sprawie. Dowód taki bowiem miałby znaczenie jeżeli oskarżeni nie byłiby w ogóle na miejscu zdarzenia i zostaliby wskazani przez pokrzywdzonego,

w tym jednak przypadku oskarżeni byli na miejscu zdarzenia, a ich wskazanie przez pokrzywdzonego jako sprawców pobicia uprawdopodobnia dodatkowo podawanie podczas okazania szczegółów przez pokrzywdzonego, czy to wyglądu każdego z oskarżonych, czy podawanie w jakiej fazie zdarzenia i gdzie go uderzali. Zatem te dwa okazania (k. 26-29) mają wartość dowodową.

Podkreślenia także wymaga fakt, że okazanie jest czynnością niepowtarzalną i dzisiejszy wygląd, ubiór czy cechy charakterystyczne osób przybranych do okazania może się diametralnie różnić od wyglądu, ubioru czy cech charakterystycznych z dnia okazania, co także dotyczy i oskarżonych.

W tej sytuacji wartość dowodowa takiej czynności przeprowadzonej po roku czasu byłaby wątpliwa, a dowód nieprzydatny do stwierdzenia okoliczności istotnych dla sprawy.

Nawet „brak spełnienia wszystkich warunków, jakie powinny zostać zapewnione przy okazaniu, nie musi prowadzić do dyskwalifikacji wartości dowodowej tej czynności procesowej” (wyrok SN z dnia 18 lipca 2013 r. III KK 92/13, OSNKW 2013/1/98, Biul. SN 2013/11/26). Z taką sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie, w której przecież okazanie nie było jedynym dowodem obciążającym oskarżonych. Oprócz tych okazań oskarżonych obciążają także zeznania pokrzywdzonego M. B. (1), jego kolegi R. G. (1) i świadka M. K. (1). Co prawda obrońca kwestionuje wartość dowodową zeznań pokrzywdzonego i R. G. (1) z powodu ich stanu nietrzeźwości, jednak stanowisko obrońcy nie zasługuje na uwzględnienie wobec konsekwentnych zeznań tych świadków i zbieżną z przedstawianą przez nich wersją zdarzeń – wersją podawaną przez świadka M. K. (1).

Ponadto, co zauważa Sąd Rejonowy – świadek D. G. nie proponowałby pokrzywdzonemu możliwości „dogadania się” gdyby oskarżeni nie dopuścili się tego czynu i nie przepraszałby pokrzywdzonego za to zdarzenie. Wszak tłumaczenia D. G. w tym zakresie (k. 115-116) są pokrętne, sprzeczne z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, zaś ocena Sądu dokonana z pełnym poszanowaniem art. 7 kpk. Słusznie wobec tego Sąd nie dał wiary co do przebiegu zdarzenia wyjaśnieniom oskarżonych nie przyznających się do winy oraz zeznaniom świadków D. G.

i D. G. (1), zaś ocena tych dowodów zasługuje w całości na aprobatę przez Sąd II instancji.

Nie da się także podzielić wyrażonego w apelacji przez obrońcę oskarżonych zarzutu obrazy art. 5§2 kpk. Zasada in dubio pro reo (art. 5§2 kpk) odnosi się między innymi do wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych , które powinny być usunięte w drodze analizy materiału dowodowego

i wykorzystania przez organy procesowe inicjatywy dowodowej. Dopiero po wyczerpaniu wszystkich możliwości w tym zakresie „ nie dające się usunąć wątpliwości” rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2000, II KKW 391/98, niepublikowany – W. Grzeszczyk „ Kodeks postępowania karnego – komentarz”, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2003, str. 19, teza 5).

Jeżeli z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem „ nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu tego przepisu . W takim wypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego, a tylko powstaje kwestia czy ustalenia te są poczynione prawidłowo czy błędnie .

Z taką sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie, w której nie można mówić o naruszeniu zasad procesowych wyrażonych w art. 7 kpk, art. 5§1 i 2 kpk oraz wiążącej się z nimi zasady z art. 4 kpk o czym była już mowa wcześniej , a tym samym istnieniu przesłanek odwoławczych z art. 438 pkt 2 i 3 kpk.

Reasumując stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom apelacji ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej lub logicznej, a przy tym jest zgodna ze wskazaniami wiedzy

i doświadczenia życiowego, prowadząc do sędziowskiego przekonania będącego podstawą wydania w sprawie wyroku, odzwierciedleniem którego jest uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone stosownie do wymogów przepisu art.

424§ 1 i 2 kpk. Dlatego apelację obrońcy oskarżonych należy jedynie uznać jako polemikę z tymi ustaleniami Sądu I instancji.

Uwagi te należy odnieść także do zeznań świadka D. G. (1), które Sąd orzekający potraktował jako złożone na użytek postępowania, żeby potwierdzić linię obrony oskarżonych prezentowaną między innymi przez jej syna D. G. (k. 277). Biorąc pod uwagę wewnętrzną sprzeczność

i pokrętność zeznań D. G. i wyjaśnień oskarżonych, taka ocena zeznań świadka D. G. (1) zasługuje na pełną aprobatę. Była już o tym mowa w niniejszym uzasadnieniu wyroku i w tym miejscu uwagi te zachowują swoją aktualność. Świadek ten zeznawała bowiem początkowo, że widziała syna i jego kolegów jak już byli przy pokrzywdzonym, (k. 22), potem miała ich widzieć jak byli w pewnej odległości od pokrzywdzonego, co zeznała na rozprawie (k. 117-118), a podczas konfrontacji z M. K. (1) miała już widzieć miała widzieć na miejscu zdarzenia 7 osób (k. 254). Ewidentnie zatem dostosowywała ona swoje zeznania do rozwijającej się sytuacji procesowej, kiedy w sprawie najpierw okazało się, że pokrzywdzony pamięta przebieg zdarzenia – co wyszło w rozmowie D. G. z pokrzywdzonym, a potem kiedy na koniec procesu okazało się, że M. K. (1) widział zdarzenie.

Z kolei podczas konfrontacji z synem (k. 255) wycofała się ona ze swoich zeznań złożonych wcześniej, powołując się na te zeznania złożone na Policji (k. 22), które oparła na relacji syna. Z tych powodów słusznie zeznaniom tym Sąd odmówił wiary. Za taką ich oceną przemawiają zeznania świadka M. K. (1), który obserwował całość zdarzenia, a jeśli nawet nie rozpoznał w jego uczestnikach tj. osobach bijących pokrzywdzonego oskarżonych, to należy to tłumaczyć pewną odległością z jakiej to zdarzenie obserwował. Nie umniejsza to jednak wartości dowodowej jego zeznań, gdyż okolicznością udowodnioną jest w oparciu o zeznania tego świadka, że najpierw pokrzywdzonego było 5-6 osób, spośród których kilka uciekło po zdarzeniu, zaś na miejscu pozostało dwóch lub trzech napastników. Faktem niepodważalnym jest, że na miejscu pozostali D. G. i obaj oskarżeni, zatem musieli oskarżeni być osobami bijącymi pokrzywdzonego. W tej sytuacji zeznania D. G. nie mogą być wiarygodne w rozważanej kwestii wobec czego trafnie zostały ocenione przez Sąd Rejonowy.

Dodatkowo trzeba dodać, iż Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę zetknął się z dowodami bezpośrednio, stąd jego ocena zyskuje dodatkowy walor dowody.

Końcowo dodać należy, że w postępowaniu odwoławczym Sąd Odwoławczy zapoznał się z dowodem z akt Sądu Rejonowego w Krośnie sygn. akt II K 146/13 przeciwko oskarżonemu T. Ż.. W sprawie tej zapadł prawomocny wyrok skazujący i nie przewija się w niej w żaden sposób osoba M. B. (1), stąd nie mógł on odnieść zgodnie z tym co zresztą sam mówi, obrażeń ciała w innych okolicznościach, jak w wyniku pobicia przez oskarżonych i inne nieustalone osoby.

Skoro zatem nie było podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonych Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Sąd zasądził od oskarżonych Ł. D. (1) i P. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, a nadto opłaty za II instancję w kwotach po 180 zł od każdego z nich.

Ponadto Sąd Odwoławczy zasądził od oskarżonych Ł. D. (1) i P. P. (1) solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. B. (1) kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym.

Podstawą wyroku są przepisy art. 437 § 1 k.p.k., art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., art. 449 k.p.k. i art. 456 k.p.k.

O kosztach orzeczono po myśli art. 636§ 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.,

a o opłacie według przepisu art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

Nadto Sąd Odwoławczy zasądził od oskarżonych solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. B. (1) kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym po myśli

§ 14 ust. 2 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej z urzędu [Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.].